

Rzeczpospolita. – 22.06.2015

Jędrzej Bielecki

Rosja jak dyktatury Azji Środkowej

Rosja jak dyktatura Centralnej Azji

Rosja za rok peretworilasja na azjatsku dyktaturu, piše autor statki. Eksperti Freedom House protjagom 10 rokiv ne fiksuvali takich serijoznih poruszenj prav ludyni v Rosii, jak v minulij rik, protjagom jakogo rosijska armija destabilizovala Ukraїnu. Pro ce autor piše z posilannjam na ostatnii zvit pravozachisnoj organizacii. Za shkalou vid 1 do 7, v jakij višcij pokaznik oznacjae biišj serijozni problemy z dotrimannjam prav ludyni, Rosija otримala 6,46 baliv. Takim činom, вона стала v odin rjad z "konsolidovanimi dyktaturami", jakі utримують vladu v svojih rukach v Azerbajdžani (6,75 baliv), Tadžikistanі (6,39 baliv), Uzbekistanі та Turkmenistanі (po 6,93 baliv) і Білорусі (6,71 baliv). Eksperti vidznacili, що режим Володимира Путіна protjagom ostatnjogo roku zniščuvav ostatni nezaležni vidання v Rosii, peresliduvav громадські organizacii і posiljuvav kontrolj v internetі. Na dumku Freedom House, tak Kremль хоче "zapobіgtи пошиrenню демократичної zarazi" z Ukraїни.

<http://www.rp.pl/artukul/29,1210381-Rosja-jak-dyktatury-Azji-Srodkowej.html>



Prezydent Rosji Władimir Putin
AFP

Agresja na Ukrainę miała fatalne konsekwencje dla samej Rosji: doprowadziła do konsolidacji twardej dyktatury – ostrzega w tegorocznym raporcie Freedom House.

Czołowy amerykański instytut zajmujący się badaniem przestrzegania praw człowieka i demokracji na świecie od przeszło dekady nie zanotował tak dużego spadku w ocenie Moskwy jak przez ostatni rok. W skali od 1 do 7, w której im wyższy wskaźnik, tym więcej przypadków łamania praw człowieka, Rosja została oceniona na 6,46 pkt. To oznacza, że stała się „skonsolidowaną dyktaturą”, taką samą jak Azerbejdżan (6,75 pkt), Tadżykistan (6,39 pkt), Uzbekistan i Turkmenistan (po 6,93 pkt) czy Białoruś (6,71 pkt).

Amerykańscy eksperci wymieniają wiele przykładów łamania przez reżim Putina ostatnich niezależnych mediów, prześladowania organizacji obywatelskich, zacieśniania kontroli nad internetem. Zdaniem Freedom House Kreml chce w ten sposób zapobiec przedostaniu się do Rosji „demokratycznej zarazy” z Ukrainy.

Tak rodzi się na naszych oczach coraz większy blok wzajemnie wspierających się krajów o represyjnym reżimie. W Uzbekistanie wprowadzono na przykład „prewencyjny” system aresztowania. Wszechobecne są też „sąsiedzkie komitety kontroli”, elementy represji państwa, których wzorem może być system Korei Północnej.

Autorzy raportu zwracają także uwagę na nasilające się prześladowania obrońców praw człowieka w Kazachstanie i Azerbejdżanie. Z rozkazu prezydenta İlhama Alijewa w więzieniach przetrzymywanych jest blisko 100 działaczy demokratycznych. Jednak eksperci Freedom House podkreślają, że zachodni przywódcy nie naciskają na zmianę tego stanu rzeczy. Ważniejsze są potencjalne kontrakty na import z obu krajów gazu: z tego powodu w ostatnich miesiącach Astanę odwiedził m.in. prezydent Francji François Hollande.

Białoruś, ze względu na swoje położenie 200 km od Warszawy, wciąż wzbudza największe oburzenie na Zachodzie z powodu łamania praw człowieka. Ale kraj, który jeszcze za czasów prezydenta George'a W. Busha została uznany za „ostatnią dyktaturę Europy”, teraz ma już całkiem liczne towarzystwo. Okazuje się, że w Europie Wschodniej i na obszarze b. ZSRR jest dziesięć dyktatur, choć trzy z nich, Kirgistan, Armenia i Kosowo, są „dyktaturami nieskonsolidowanymi”.

Mimo wszystko w trzech postsowieckich państwach: Turkmenistanie, Uzbekistanie i Azerbejdżanie, represje władz są jeszcze poważniejsze niż pod rządami Aleksandra Łukaszenki.

Na tym tle wyniki trzech postsowieckich krajów, które zdecydowały się podpisać z Unią układy stowarzyszeniowe, wyglądają imponująco. Ukraina uzyskała w tym rankingu 4,75 pkt, Mołdawia 4,86 pkt, a Gruzja 4,64 pkt. Autorzy raportu uważają, że te kraje zrobiły tak duży postęp, iż nie są już państwami autorytarnymi, ale krajami „w fazie przejściowej”. I rzeczywiście dzieli je od państw, w których demokracja jest skonsolidowana, już taki sam dystans jak wobec Rosji. W raporcie Polska otrzymała 2,36 pkt (w raporcie wskazano jedynie na dużą liczbę nieważnych głosów w ostatnich wyborach lokalnych) – to jeden z najlepszych wyników w regionie.

Ale od problemów z przestrzeganiem praw człowieka i reguł demokracji nie są wolne także kraje Unii Europejskiej. Szczególnie spektakularną porażką jest wspomiane już Kosowo, kraj powstały z inicjatywy NATO i Unii Europejskiej dla ochrony mniejszości albańskiej. Relatywnie bardzo słabe noty uzyskują też Rumunia i Bułgaria, choć teoretycznie warunkiem przyjęcia do Unii jest respektowanie zasad demokracji. Ale najwięcej krytyki zbierają Węgry: pod rządami Viktora Orbána kraj ten stracił tyle samo punktów co Rosja w ostatnich pięciu latach, choć startował ze znacznie wyższego pułapu.